Naletytość pocrtowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
Z odnoszeniem do domu 5000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 6 0 Mk.
Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk

CENA 200 MK.

# GAZETA KALISKA

P smo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz ...r. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekści m. 750
Nekrolog 1000 mk. zwyczajne 500 m.

Adres Redakcji i Administracjb
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po.

№ 44 (7380) Sobota, dnia 24 Lutego 923 r Rok XXXI



## TELEGRAMY.

### Anglja w sprawie Zagłębia Ruhry.

BERLIN (AW.) 23. Jak donosi „Frankfurter Zeitung" projektowany jest udział Anglji w eksploatacji Zagłębia Ruhry, Projekt ten, wobec którego rząd angielski zajmuje stanowisko przychylne jest obecnie tematem rozważań i obrad z przedstawicielami Franc. w Londynie.

### Konflikt litewsko-polski.

WILNO (AW.) 23. Dn. 19 bm. do wsi Turbiszki w gminie smołweńskiej przybył oddział litewski formacji tak zw. „Golasinis Vilkas" (żelazny wilk). Przybyły oddział zarządził zwołanie ludności, której rozpoczęto rozdawać broszury. Między innemi rozdano broszury pod tytułem „Dla czego Polacy nie mogą pogodzić się z Litwinami.

Fakt powyższy nie jest odosobniony na terenie gminy smołweńskiej i świadczy o nowych zamierzeniach władz litewskich, które przed zajęciem jeszcze przyznanego im terytorjum rozpoczęli prowadzić akcję propagandystyczną, zmierzającą do zmiany nastrojów ludności w stosunku do Litwy. Akcja ta, jak dotychczas, nie dała wyników. Broszury kolportowane przez Litwinów zostały zebrane przez ludność i zniszczone.

### Przeciwko marce polskiej

TARNOPOL (AW.) 23. Korespondent Ajencji Wschodniej donosi z pogranicza rosyjsko-polskiego: Na Ukrainie sowieckiej, a zwłaszcza w powiatach graniczących z Polską organizacje „Galicjan" uprawiają silną agitację wśród ludności, utrzymującej stosunki handlowe z Polską przeciwko polskiej walucie. Organizacje te polecają ludności wymienić posiadane zapasy marek polskich na walutę sowiecką. Ludność wiejską agitatorzy namawiają, by artykuły spożywcze sprzedawała za walutę srebrną lub złotą.

### Pomruki wojenne.

LONDYN. (AW.) 23. „Times" w artykule wstępnym zaznacza, że Anglja szczerze życzy sobie pokoju, jednakże gdyby wojna stała się rzeczą nieunikniona. Anglja przed nią się nie cofnie. Bonar Law ufa jednak, że do wojny nie dzie, Turcja bowiem zdaje sobie sprawę ze swej słabości w porównaniu z potęgą Anglji nawet jeżeli sprzemierzeńcem tureckim stanie się Rosja sowiecka. Zdaniem dziennika Turcy winni pamiętać, że Anglja nie może iść już na dalsze ustępstwa nawet pod groźbą wojny.

### Co okupowała Francja.

PARYZ (AW.) 23. Francja zajęła w okręgu Ruhry 2800 kl. kw. Na przestrzeni tej wydobywa się 90 miljonów tonn węgla. Cała powierzchnia Zagłębia Ruhr wynosi 3300 kl. kw.

Niezajęte przez Francję obszary produkują 8 miljonów tonn węgla. Kopalnie państwowe dostarczają 1/5 ogólnej ilości. W Zagłębiu Ruhry jest ogółem 145000 zakładów koksujących, z tego 14200 znajduje się w posiadaniu Francuzów. Ludność okręgu Ruhry wynosi 3 i pół miljona mieszkańców, z tego 3 miljony przypada na teren okupowany. Z 500,000 górników tylko 50000 znajduje się w części niezajętej. Większość 450,000 stanowią Niemcy — 80000 Polacy. Personel kierowniczy — 1200 osób.

### O polityce min. Grabskiego.

PRAGA (AW.) 23. „Narodni Listy" w artykule naczelnym omawia projekty sanacji skarbu p. Ministra Grabskiego. Pismo zajmuje stanowisko dość przychylne do tych projektów, powstrzymując się od wszelkich wycieczek.

### Z Bolszewji.

MOSKWA (AW.) 23. Kupcy i przemysłowcy fińscy i estońscy wydzierżawili i puścili w ruch w Petersburgu szereg wielkich zakładów przemysłowych.

Sowiety coraz bardziej ograniczają wszelki wwóz towarów do Rosji. Ostatnio fabryki estońskie wykonały dla instytucji rosyjskich obstalunek na kilkadziesiąt tysięcy par obuwia. Jednakowoż obstalunek ten z rozkazu władz nie został wpuszczony do Rosji.

### Bohaterowie Rokitny.

KRAKOW (AW.) 23. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto bez dyskusji wniosek w sprawie odstąpienia przez miasto miejsca na grobowiec dla bohaterów Rokitniańskich.

### Bolszewickie rady.

MOSKWA (AW.) 23. Międzynarodowy komitet propagandy i wszechrosyjski związek górników zwrócił się do strajkujących górników francuskich z następującą depeszą: „Przesyłamy rewolucyjne pozdrowienie w imieniu międzynarodowego komitetu i górników rosyjskich walczącym górnikom francuskim. Zrobimy wszystko dla waszego zwycięstwa. Trzymajcie się silnie.

Depesza ta przyszła akurat wtedy, kiedy przywódcy górników francuskich ogłosili wezwanie do natychmiastowego przystąpienia do pracy.

### Gloryfikacja mordu.

TARNOPOL (AW.) 23. Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Wiadomość o zamordowaniu metropolity Jerzego w Warszawie przyjęły sfery rosyjskie na Ukrainie z manifestacyjną satysfakcją.

### Ameryka nie chce się wtrącać.

LONDYN (AW.) 23. Korespondent „Daily Mail" donosi, że poseł niemiecki, Wiederfeldt, zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o udzielenie pomocy 15,000 mieszkańców Ruhry którzy, jak powiada, cierpią głód.

Rząd amerykański chłodno przyjął tę prośbę i zaznaczył, że kapitaliści niemieccy wysłali do Ameryki sumy pieniężne, których wysokość przerasta znaczne sumy, które Niemcy powinnyby wydać, zdaniem rządu, na zaopatrzenie ludności Zagłębia, jeszcze przed zwróceniem się o pomoc do Ameryki.

### O sanację finansów.

WARSZAWA 22. Minister skarbu p. Władysław Grabski przedstawił przedstawicielom prasy ogólny zarys projektu ramowego sanacji finansów.

Realizację budżetu ramowego oblicza p Grabski na 3 lata. Tylko w takich granicach możliwa jest równowaga budżetu, oczywiście nie w markach polskich, lecz na stały miernik. Najbardziej odpowiednim warunkiem jest wskaźnik cen hurtowych ogłaszanych w urzędzie statystycznym. Gdyby chodziło tylko o wahania — wystarczyłby wskaźnik — ale należy go nawiązać do trwałej jednostki. U nas miernik należy dostosować do złotego polskiego. W ten sposób wzbudzamy wyobrażenie o pewnej stałości złotego polskiego.

Czy w ten sposób nie daje się pola do wyrabiania opinji o nietrwałości marki polskiej. Nie, Marce polskiej pomoże zwiększenie dochodu a wreszcie zaprzestanie tempa drukowania. Funkcje dopomożenia marce polskiej wykona wskaźnik złoty. Ze wszystkich sposobów powiększenia dochodu najbardziej wskazane jest wprowadzenie złotego polskiego.

Ażeby istotnie powiększyć dochody skarbu niedość jest napisać „złoty polski", należy dochody podzielić na pewne kategorje. Ten plan wymaga szeregu lat. Minister przewiduje trzy lata.

Zgodnie z konferencją w Belwederze minister wyodrębnia z budżetu przedsiębiorstwa. Przedewszystkiem kolej. O ilebyśmy nieopano

wali kolei to wszystko byłoby na nic. Kolej powinna pokrywać swoje normalne wydatki eksploatacyjne. Do tego potrzebny jest indeks cen taryfowych. Inwestycje kolejowe można załatwić pod postacią obligacji kolejowych. Nigdy z podatków. Są tacy, co chcą wydzierżawić koleje, co jest niesłuszne.

Bynajmniej nie uważam, abyśmy musieli pójść z obligacjmi kolejowymi na rynek zagraniczny.

Inne działy, gospodarki państwowej należy unormować w ten sam sposób, co kolej.

Budżet administracyjny dzielić się ma na: zwyczajny i nadzwyczajny. Własnością budżetu polskiego — są wydatki nadzwyczajne. 400 miljonowa pożyczka francuska pozwoli na pokrycie częći budżetu nadzwyczajnego, choć budżet ten musi być ograniczony na najbliższe lata.

Przechodząc do omawiania podatków zaznacza p. Grabski, że o ile podatki bezpośrednie dadzą się zrealizować niezwłocznie. to podatki pośrednie dopiero po paru latach. Już w 1924 roku pokryjemy nasze wydatki zwyczajne naszymi dochodami. Dojście do przewyżki dochodów zwyczajnych uważa minister skarbu za niezbędne. Przy tym całym planie określa się niezbędny deficyt na trzy lata. Będzie on na ten okres większy, aniżeli 1 miljard złotych polskich. Na pokrycie deficytu minister przeznacza podatek majątkowy.

Polska powstała finansowo z niczego. Posiadacze wykorzystali w ciągu paru lat zły stan marki na swoją korzyść. Więc też słuszne jest aby oddali część swego majątku. Nie zamierza min. pokrywać jakim podatkiem całego deficytu W ciągu trzech lat zdoła zaciągnąć pożyczki zagraniczne, a zapewne stworzy się także rynek dla pożyczek wewnętrznych. Pierwsza rata podatku nadzwyczajnego będzie ściągnięta na jeden rb. reszta w ciągu pięciu półroczy. Tym podatkiem uniezależnimy się od emisji, a może pozwoli on ustabilizować budżet. Podatek majątkowy przy systemie progresywnym nie dojdzie do 10 proc od wartości majątku Jeżeli chodzi o pożyczkę fransuską 400 miljonową, to możemy wyczerpać lub nie. Pożyczka ta przewidziana jest w towarach do wyrobu ze stoków francuskich

W końcu zaznaczył p. minister, że Polska musi i powinna już dzisiaj przystąpić do reformy walutowej. Pierwszy krok — tworzenie Banku Emisyjnego, powinien być zrobiony.

## Naprawa sparbu.

WARSZAWA. Projekt ustawy o naprawie skarbu, opracowany przez ministerstwo skarbu i komitet ekonomiczny rady ministrów, został już ukończony i w najbliższym czasie przedłożony bądzie izbom ustawodawczym do zatwierdzenia.

Projekt dzieli się na cztery części:

1) o dochodach państwowych,
2) o mierniku złotym,
3) o oszczędnościach skarbowych i
4) o budżecie.

Szczegóły projektu są następujące:

Jako krok przygotowawczy do emisji złotepolskiego zastosowany ma być w szerokim zakresie miernik złoty, również w stosunku do budżetu, Ze względów oszczędnościowych całkowita stabilizacja urzędników odroczona będzie do końca 1925 r.

Ministerstwo zdrowia ma być zniesione i włączone jako departament do ministerstwa spraw wewnętrznych. Natomiast trzy ministerstwa, a mianowicie, kolei, poczt i robót publicznych, mają być złączone w jedno pod nazwą ministerstwa komunikacji.

W zakresie kolejowym ministerstwo ma być władzą czysto administracyjną. Poszczególne dyrekcje kolejowe i ich prezesi będą niezależni. Dyrekcje kolejowe, będą się rządzić zasadą samowystarczalności.

Budżet państwowy składać się będzie z 2-ch budżetów, a mianowicie:

a) budżetu administracyjnego i
b) budżetu przedsiębiorstw państwowych, które mają być prowadzone według zasad gospodarki handlowej.

Sprawa banku emisyjnego i emisji złotych polskich ma być ujęta w osobnej ustawie, któraby przewidywała emisję złotego polskiego na podstawie zapasów złota, posiadanych przez P. K. K. P.

W ostatecznej redakcji projekt ustawy o naprawie skarbu i sprawa banku emisyjnego nie poruszone.

## Nota Cziczerina.

BERLIN. Dzienniki berlińskie zamieszczają w całości notę Cziczerina do rządu polskiego w sprawie pasa neutralnego.

Na wstępie Cziczerin zaznacza, iż zawikłania w kwestji wileńskiej niepokoją rząd sowietów. Na podstawie traktatu ryskiego wszystkie spory pomiędzy Polską a Litwą rozstrzygane być mają na zasadzie porozumienia obu tych państw. Udział trzeciej strony w sporze polsko-litewskim, a zwłaszcza t. zw. Ligi Narodów, której Rosja sowiecka nie uznaje, stoi w sprzeczności z postanowieniami traktatu ryskiego, w którego ostatecznie ustalenie linji demarkacyjnej pomiędzy Polską a Litwą może nastąpić jedynie na podstawie bezpośredniego porozumienia między Polską a Litwą. Rząd sowiecki obawia się, że ignorowanie przez Polskę tego postanowienia ma głębiej tkwiące przyczyny, wobec czego rząd sowiecki oświadcza, iż jest w tej sprawie bezpośrednio zainteresowany. Rząd sowietów wyraża nadzieję, że rządy Polski i Litwy dojdą do przyjaznego załagodzenia obecnego Wreszcie rząd sowiecki wyraża gotowość współdziałania w załagodzeniu konfliktu polsko-litewskiego.

## G'ełda warszawska.

WARSZAWA 23. New-York — 49500 Londyn — 236000, Niemcy — 2,20, Paryż —3125.

## Kłajpeda.

KŁAJPEDA (A.W.) 23 Współpracownik Agencji Wschodniej otrzymał od jednego z dyplomatów przed opuszczeniem Kłajpedy szereg informacji o stanie jaki się wytworzył wskutek zajęcia Kłajpedy przez Litwinów.

W rzeczywistości zagarnięcie Kłajpedy przez Litwę tłomaczyć należy, jako samodzielną akcję Niemiec dążącą do zamknięcia Polski od północy. Wyprawa litewska aranżowana była przez Niemcy. aby sparaliżować wpływy francuskie w Kłajpedzie i udaremnić Polsce dostęp do morza gwarantowany jej przez Radę Ambasadorów. Przyznanie tranzytu Polsce przez terytorjum litewskie jest bardzo problematyczne, Litwini bowiem, nie myślą o dopuszczeniu Polski do morza, Litwa zamierza uzależnić tranzyt od kwestji wileńskiej i wystąpi podobno ze stosownym wnioskiem na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów. Według prasy litewskiej dawniejsza krótka granica Litwy z Niemcami była niebezpieczniejsza niżeli obecna stosunkowo dość długa. Wskazuje to, że na Litwie nie obawiają się napadu ze strony Niemiec. Skutkiem połączenia Prus Wschodnich z Litwą a dalej jeszcze z Rosją zacieśnił się żelazny pas w koło Polski.

Powyższy wywiad uzupełniają jeszcze wiadomości korespondenta zasiągnięte z pewnych źródeł.

Impreza Kłajpedzka zorganizowana została przez członków królewskiej „Heimatsdienst“ i kilka osławionych Orgeschowców. W Kownie znaleźli oni chętnych sojuszników i pośrednią pomoc republikańskiej Rzeszy. Tu uknuto plan przeciw Kłajpedzie ściśle według instrukcji berlińskich. Awanturnicy niemieccy pozostali nadal w Kłajpedzie i przygotowują łącznie z Litwą wyprawę na Wilno, gromadząc t. zw. „żelaznych wilków“, orgeschowców, i inne podejrzane elementy.

## Proces denuncjatorki.

LWOW (A.W.) 23. 22 b.m. przesłuchano w procesie Fanny Dittner dwóch świadków, byłych urzędników policji i głównego urzędu Wywiadowczego, t. zw, K. K. Stelle, którzy stwierdzili, że oskarżona zapytywała władze austrjackie doniesieniami a mając stosunki z dygnitarzami austrjackimi, wywierała wprost teror na prowadzących śledztwo, aby osoby które zadenuncjowała, zostały ukarane. Diettner wniosła nawet do władz w Wiedniu denuncjację na cały urząd K.K. Stelle, składający się głównie z Polaków i zażądała usunięcia ich Naczelnik K.K.. Stelle, kapt. sztabu Widerin, Niemiec, miał z tego powodu zajście z komendantem Lwowa, generałem Letowskim. W związku z tem kapt. Widerin oddał się do dyspozycji Naczelnej Komendy armji, która jednak pozostawiła go na zajmowanem stanowisku, przenosząc jednocześnie generała Letowskiego ze Lwowa. Dalsi świadkowie cywilni, których oskarżona denuncjowała, zeznali stanowczo, że zarzuty jej były nieprawdziwe. Oskarżona w ciągu rozprawy była kilkakrotnie napominana przez przewodniczącego za obrazę świadków i nieprzyzwoite zachowanie się wobec trybunału. Wreszcie trybunał udał się na naradę i uchwalił wyrazić jej surową naganę, zapowiadając, że na przyszłość ukarze ją grzywną, względnie wydali ze sali na cały czas rozprawy. 23 b.m. dalsze przesłuchiwanie świadków.

## Przesilenie fabryczne w Łodzi.

ŁODZ (A.W.) 23 Przemysłowi łódzkiemu grozi znów przesilenie na tle płac robotniczych. W listopadzie r.z. zostało postanowiono, że dodatki do płac będą regulowane co miesiąc w pierwszą środę po 15 każdego miesiąca na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli przemysłowców i robotników. Ostatnie takie posiedzenie odbyło się w bieżącym miesiącu i za wspólnym porozumieniem określono dodatek drożyźniany na 61 proc. W zakończeniu konferencji przemysłowcy oświadczyli jednak, że podwyżki te wypłacać będą tylko do 18 marca. wymawiając tym sposobem umowę listopadową. Fabrykanci łódzcy twierdzą, że nie posiadają i nie mogą zdobyć odpowiedniej ilości gotówki, wobec czego nie zobowiązują się do, dalszych podwyżek, nie wiedzą bowiem czy zobowiązanie takie będą mogli wykonać. Jednocześnie przemysłowcy podkreślili konieczność redukcji dni pracy w większych fabrykach. W związku z powyższem odbyło się zebranie delegatów robotniczych, na którem postanowiono oświadczenie przemysłowców przyjąć do wiadomości i za dwa tygodnie zwołać decydujące zebranie, na którem ma być powzięta decydująca uchwała.

## Przygoda gen. Carton de Wlart.

Szef angielski misji wojskowej w Polsce, gen. Carton de Wlart udał się samochodem w towarzystwie majora Granta na wycieczkę do strefy neutralnej. Podczas swej wycieczki został jednak zatrzymany przez wojska litewskie i odwieziony do Kowna. Po wylegitymowaniu się, kurtuazyjni litwini pozwolili p. generałowi Kowno opuścić. Gen. Carton de Wlar wrócił wobec tego przez Tczew do Warszawy.

# Zmiana waluty.

Minister skarbu, prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, przedewszystkiem jednak sama publiczność, zaczynają coraz częściej mówić o — złotym polskim. Nawet ceny książek podają już niektórzy w tej — jak dotąd — metafizycznej monecie. Jest to zjawisko oczywiście ekonomiczne, lecz może w jeszcze wyższym stopniu — psychologiczne. Ludziom zaczynają wreszcie przykrzyć się to długie ogony zer, które towarzyszą każdej niemal cenie za artykuły najbardziej codziennego użytku, np. buty, ubrania, koszule itd. Przestaje działać hipnoza wielkich cyfr. Nie imponuje już nikomu pensja miesięczna w kwocie jednego i więcej miljonów. Każdy wolałby liczyć swoje dochody na skromne setki czegoś, co przedstawia rzeczywistą zdolność nabywczą. W ten sposób słabnie i zanika psychologiczny moment tego zbiorowego samooszustwa, które nazywa się uczenie — „inflacja“, a który to moment polega na suggestji wielkiej cyfry, wiązanej z przedmiotem, nie z pojęciem nawet przedmiotu, lecz ze słowem, które coraz mniej, właściwie zaś nic prawie nie znaczy.

Zjawisko to nie kładzie jeszcze kresu gospodarce inflacyjnej, ale oznacza zbliżanie się tego kryzysu psychologicznego, który poprzedza ostateczny kryzys ekonomiczny. Kiedy w Rosji sowieckiej inflacja osiągnęła przed dwoma laty prawie stopień dzisiejszej naszej, zdrowy rozsądek mas odrzucił precz wyrazy takie, jak krocie tysięcy i miljony bezwartościowych rubli, i wrócił z elementarną siłą do liczb małych, nazywając tysiąc sowieckich rubli — kopiejką. Ponieważ zaś inflacja szła swoim trybem dalej, przeto niebawem „kopiejka“ liczyła się już aż dziesięć tysięcy „rubli“, aż wreszcie sam rząd sowiecki, ulegając elementarnemu przejawowi zdrowego rozsądku, który jednak zawsze dąży do nazywania rzeczy po imieniu, zadekretował, że miljon rubli sowieckich nazywa się odtąd „jednym rublem“ prawdziwym.

Analogiczne zjawisko obserwujemy teraz u siebie w domu. Jest niem ogarniająca coraz szersze masy tęsknota do — złotego polskiego czyli do jednostki miary wartości względnie stałej i naprawdę jakąś wyobrażalną w towarach wartość reprezentującej. Jest to więc początek procesu odwrotnego. Bankructwo polega na stopniowem przechodzeniu od pieniądza rzeczywistego do pojęcia tego pieniądza, tak lub inaczej symbolizowanego, a od pojęcia już do nazwy, której dźwięk staje się coraz bardziej pustym. Takim pustym dźwiękiem stała się już dawno nasza marka, którą niepodobna zapłacić najmniejszej ilości jakiegokolwiek towaru, ani najdrobniejszej usługi. Zbłąkani na oceanie zer, przedstawiających nasze gospodarstwo finansowe i doprowadziwszy od tego, że nasze deficyty nie rocznie, lecz kwartalnie liczą się już nie w miljardach, lecz biljonach tych pustych nazw. Zaczynamy wszyscy — z rządem na czele — odczuwać coraz bardziej naglącą potrzebę zbliżenia się z powrotem do brzegów i poczucia pod stopami jakiegoś twardego gruntu, chociażby miało nim być tylko pojęcie o rzeczywistym pieniądzu i tylko wyobrażenie jego formy.

Zaczynamy liczyć na złote. Jest to — jak się rzekło — przełom w psychice inflacyjnej. Przełomem w samej inflacji oczywiście jeszcze długo to nie będzie. Aby bowiem ten drugi — ważniejszy przełom mógł się dokonać, potrzeba przedewszystkiem ustalić ostatecznie i nieodwołalnie samą wartość tego złotego, powtóre — i to jest najważniejsze — potrzeba zacząć nim efektywnie płacić, czyli potrzeba zgromadzić go w takim zapasie, który odpowiada naszym, chociażby najskromniej obliczonym, potrzebom obrotowym.

W naszej katastrofie walutowej obok sił wyższych, działających poza sferą świadomej woli ludzkiej, działały i działają jeszcze także ciężkie grzechy przeciw żelaznym prawom ekonomji, popełniane zarówno przez rząd, jak społeczeństwo. Jeżeli co do owych sił wyższych nie rozporządzamy żadnemi środkami ich otamowania, to co do owych grzechów mamy pełną swobodę wyrzeczenia się ich i ślubowania poprawy.

Niestety już przy wprowadzaniu omówionej wyżej metafizyki złotego polskiego, widzimy nowe grzechy i nowe błędy, które, sumując się, mogą całą procedurę uczynić bezwartościową. Zaczynamy bowiem grzeszyć przeciw pierwszemu warunkowi skuteczności tej procedury. Mianowicie wzdragamy się oznaczyć wartość tego złotego jasno, prosto i nieodwołalnie. Pocztowa Kasa Oszczędności, która z organów państwowych pierwsza podjęła pracę spopularyzowania pojęcia złotego polskiego, zaczęła tę pracę od wprowadzenia zawiłości i koniecznych stąd niejasności do pojęcia wartości tego złotego. Oto wartość ta ma być średnią arytmetyczną każdoczesnej wartości franka złotego i... żyta. Rachunek zawiły, w którym jedna wartość jest chwiejna i trudno oznaczalna. Dlaczego nie powiedzieć prosto, że złoty polski równa się frankowi złotemu i basta? Poco tu żyto? Do czego ta arytmetyka. Wszak mamy jasną i krótką ustawę sejmową, która dokładnie oznacza ilość złota, mającego się mieścić w złotym polskim. Poco więc ta mięszanina złota ze żytem właśnie? Pożyteczne to zboże, szczególniej zmielone, da się mięszać — jak codziennie doświadczenie zjadaczy chleba z naszych piekarń poucza — z różnemi substancjami. Najbardziej zaś lubi ono mięszać się z jęczmieniem, nierzadko z piaskiem, gipsem, ziemniakami itd. Ale ze złotem żyto nie lubi się mięszać.

To upodobanie do tego nienaturalnego melanżu wynika u nas z dość ciasnej doktryny, aby stworzyć pojęcie wartości, odpowiadające z jednej strony złota, jako miernikowi uniwersalnemu, a z drugiej specjalnej sile kupna metafizycznego pieniądza na naszym rynku wewnętrznym. Jeżeli nawet to dążenie teoretyczne i doktrynerskie jest szczere, to i wtedy nie przestaje ono być szkodliwem dla przyszłości złotego. Przez tę bowiem domieszkę żyta, którą w nim dodawać będziemy do złota, będzie także uciekała jego wartość miernicza.

Ekonomja jest to pani twarda i nieustępliwa Nie można jej wywieść w pole żadnemi figlami rachunkowemi. Nie można w nią wmówić, czystem złotem. Ona to natychmiast rozdzieli i będzie pedantycznie taksować, ile w każdej sztuce złotego polskiego jest złota, a ile i jakiego żyta. Więc poco trud i fatyga z długiemi i zawiłemi wyszukiwaniami różnych średnich arytmetycznych.

Powiedzmy sobie raz to, co już Sejm powiedział, że mianowicie złoty polski równa się frankowi złotemu, a wtedy przynajmniej w dziedzinie czystego pojęcia będziemy stali przed czystym stołem, nie zagracanym żadnemi zastrzeżeniami, poprawkami, obliczeniami i—omyłkami w obliczeniach...

Zacznijmy raz od rzeczy najłatwiejszej i dokonajmy jej w sposób najprostszy. Więc przywróćmy pojęcie jednostki pieniężnej chociażby tylko w abstrakcji, ale jasne i wolne od wszelkiej dwuznaczności. Więc niech to będzie frank, ale bez żyta jarego czy ozimego, polskiego czy zagranicznego, chudego górskiego czy tłustego holsztyńskiego, świętojańskiego czy kampińskiego. Bo każde z tych żyt ma inną wartość, bardzo ładną, ale zmienną.

Kilo kiełbasy plus iks — to jest dwumian takisam, jak każdy inny. Można nim wykonać wszystkie operacje algebraiczne, można go mnożyć i dodawać, można do kwadratu podnosić, ale nie można nim wartości oznaczać, ponieważ jeżeli nawet przyjmiemy, że każdy zgodzi się na jakąś wartość kilograma kiełbasy, to jednak pozostaje jeszcze ten „iks“ właśnie, o którym nic nie wiadomo. A takim „iksem“ w stosunku do złota jest tu właśnie owo sakramentalne żyto. Kiedy nam mówią „czyste złoto“, to każdy z nas wie, o czem mowa. Ale pojęcie czystego żyta jest pojęciem zmiennem i nieścisłem. Nie można więc mięszać ze sobą takich dwóch pojęć. Każdy bowiem mały Tadzio z wzorowej szkółki T. S. L. wie dobrze, że nie można mnożyć śliwek przez orzechy...

Więc proces, zaznaczający się dążnością do odzyskania przynajmniej pojęcia jakiegoś rzeczywistego pieniądza, jako miary wartości towarów i usług, jest zarówno neutralny jak dodatni. Ale nie wypaczajmy go od pierwszej chwili przez zaśmiecenie go różnemi zastrzeżeniami, uzupełnieniami i poprawkami. Podobnie jak każdy pieniądz, który jest złotym lub chce być złotym, niechaj także i „złoty polski“ będzie tylko szczerozłotym, a nie żadnym żytnio-złotym. Przyjść to nam powinno tem łatwiej, że to pojęcie ani nie złoto, ani nawet nie żyto „in substantia“, lecz poprostu tylko pojęcie, wyobrażenie, marzenie. Dlaczegoż więc nawet nasz sen o złocie posypywać zaraz otrębami żytniemi!

# KRONIKA.

— PODWYZKA CEN PAPIEROSOW.

Z dniem 1 marca br. ceny tytoniu i papierosów zostają podwyższone o 60 do 88 procent.

Cena za kg. tytoniu gatunku średniego wynosić będzie 90 tysięcy, za kilogram tytoniu gatunku przedniego 120 tysięcy; za kg. tytoniu gat. najprzedniejszego — 510 tys.

Cena za 20 sztuk papierosów gatunku luksusowego A — 4000 mk., gat. luksusowego B—3500 mk., najprzedniejszego A—3000 mk., najprzedniejszego B——2500 mk., przedniego A—2200 mk., średniego A—1800 mk., średniego B 1400 marek.

Zaznaczyć należy, że ceny papierosów wzrosły w ciągu trzech miesięcy o 500—600 proc.

— WESELE BASI.

W dniu 25.2 1923 r. w sali Stow. Rzem. Chrześc. staraniem Stow. Kobiet Polskich odbędzie się przedstawienie amatorskie pt. „Wesele Basi“ sztuka ludowa w 3 aktach pióra p. Piątkowskiej. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Mayera w cenie od 3000 do 5000 mk. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór.

— GRAND-RAUT.

Towarzystwo „Nasze Dzieci“ urządza w sobotę dn. 24 lutego br. na sali Tow. Muzycznego Grand-raut na cel I-szej żyd. szkoły ludowej. W programie między innemi bierze udział znany w naszem mieście artysta p. Jagudin. Większa część biletów została już rozsprzedana pozostało tylko mała ilość. Bufet zaofiarowany został przez mieszkańców naszego miasta, który przyniesie większy zysk na cel tej instytucji, wogóle ba zabawa zapowiada się dobrze moralnie i materjalnie.

— Z TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ.

Zawiązane od niedawna w Kaliszu Towarzystwo Wiedzy Wojskowej zamierza wystąpić z szeregiem odczytów dla szerszych kół publiczności. Tow. Wiedzy Wojskowej ma na celu w ten sposób zapoznać cywilną część społeczeństwa z ogromnem zadań oczekujących każdego obywatela w razie wybuchu wojny. Inicjatywę Tow. Wiedzy Wojskowej spotykamy jaknajżyczliwiej i sądzimy, że każdy mieszkaniec Kalisza bez różnicy płci chętnie pospieszy posłuchać tych niezmiernie ciekawych odczytów.

Pierwszy odczyt ma odbyć się 1 marca w sali Towarzystwa Rzemieślniczego.

— ZARZAD TOW. HYGJENICZNEGO niniejszym składa podziękowanie W. Panom właścicielom firmy „W. Wiśniewski i S-ka w Kaliszu za ofiarowanie, w poczuciu obowiązku obywatelskiego — 50000 mk. na kroplę Mleka dla biednych dzieci.

— O UTRZYMANIE DLA RODZIN REZERWISTOW. Za trzy tygodnie rezerwiści rocznika 1897 staną pod broń na osiem tygodni.

Jak się dowiadujemy, urzędnicy państwowi nie kontraktowi mają otrzymać poprostu dwumiesięczne urlopy bez poborów, a niektóre firmy prywatne też noszą się z zamiarem zrobienia oszczędności na powołaniu rezerwistów.

Tego rodzaju postępowanie jest niedopuszczalne. Ci, których Ojczyzna wzywa pod broń, muszą otrzymać pełne pensje, zarówno od urzędów, jak i od firm prywatnych.

Nie możemy dopuścić, aby ćwiczenia wojskowe stały się czynnikiem zwiększającym nędzę, a samo wspomnienie wojska było dla nas straszakiem.

— NOTATKI LITERACKIE.

Hultaj. Komedja Aleksandra Swiętochowskiego (nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka, w Warszawie)

Znakomity pisarz mimo swój wiek sędziwy nie złożył swej ostrej i sprawiedliwej broni w karceniu i wykazywaniu chorób społecznych. W „Hultaju“ przedstawił świat paskarzów, grasujących w Polsce i nikczemnie wyzyskujących chaos i niedomagania tworzącego się państwa. Przeciwstawia im uczciwość i szlachetność tego pokolenia, które w walce z zaborcami zapomniało o sobie, widząc swe dobro jedynie w służeniu ojczyźnie. Starcie się dwóch etyk, mówiąc ściślej: etyki i cynizmu przedstawione zostało w „Hultaju“ z plastyką niezrównaną. Językiem klasycznym, spiżowym, jaki był zawsze chlubą naszej literatury. Swiętochowski w szeregu obrazów, które powinny być przedstawione w teatrze dla szerszych tłumów, z decyzją dramaturga, jak sędzia, przedstawiciel sumienia publicznego, wydaje wyrok.

Chyba zbytecznem będzie zalecanie tej książki czytelnikowi. Wśród błotnistych miazmatów czasów bieżących jest ona jakgdyby czysta kąpielą ze źródeł dobrego ducha, tembardziej, że piękność formy harmonizuje zupełnie z treścią.

— MIKOŁAJ KOPERNIK.

W związku z ubiegłą rocznicą Kopernikowską p. prof. Niemiec wygłosi w dn. 25 b.m. o godz. 6 po południu w sali T-wa Muzycznego odczyt o Mikołaju Koperniku p. t. „Mikołaj Kopernik i jego znaczenie w historji kultury“. Odczyt ten odbędzie się staraniem Towarzystwa im. Asnyka w Kaliszu. Nie wątpimy, że w dniu tym cała inteligencja kaliska podąży tłumnie na odczyt, aby choć w ten sposób zadokumentować swoją część dla wielkiego naszego rodaka — Kopernika.

— SPROSTOWANIE.

W wczorajszej notatce p.t. „Uniewinnieni“ przez omyłkę zecerską opuszczone zostało nazwisko Saturnina Kinkla, co niniejszym prostujemy.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan niniejszym składa swe serdeczne podziękowanie p. prezesowej Młynarskiej za ofiarowane na rzecz Koła 50.000 mk. oraz Zarządowi Kooperatywy „Społem“ w Kaliszu za ofiarowane przy podziale zysków 100.000 mk.

— CZYJE RZECZY?

W Komisarjacie pol państw. znajdują się do odebrania przez właścicieli następujące rzeczy: mufka futrzana, znaleziona w Sali Stow. Rzemieślników Chrześcijańskich po odczycie w dn. 21 b.m., torebka damska z pieniędzmi, znaleziona na ul. Babinej i dowód osobisty na imię Romana Sejbina, urodzonego w Turku.

— NIEPOPRAWNI.

W dn. 20 b.m. sprowadzono do Komisarjatu p.p. za znajdowanie się w stanie jawnie pijanym na ulicach miasta i zakłócanie spokoju publicznego niejakiego Sikorskiego Stefana, zamieszkałego przy ul. Łódzkiej Nr. 13, Zielińskiego Bolesława, zamieszkałego przy ul Asnyka 26. Wszystkich wymienionych osadzono aż do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym, spisawszy uprzednio odpowiednie protokuły.

W dn. 21 bm. zatrzymano niejakich Bęczkiewicza Andrzeja i Golasińskiego Adama, zamieszkałych przy ul. Lipowej Nr. 22, którzy w stanie pijanym awanturowali się na ul. Wrocławskiej. Tych również po spisaniu protokułu osadzono do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym.

— PODEJRZANA KROWA.

W dn. 21 b.m. niejaki Józef Nowicki, zamieszkały przy ul. Ciasnej Nr. 5 prowadził krowę, maści czerwonej. Na żądanie posterunkowego okazał świadectwo, które opiewało na krowę maści czarnej z łatami. Wobec tego krowę zatrzymano w Komisarjacie, ponieważ istnieje podejrzenie, że pochodzi takowa z kradzieży. Dochodzenie w toku.

— WYBREDNY ZŁODZIEJ.

W nocy z dn. 20 na 21 b.m. nieznany sprawca włamał się do sklepu powroźniczego Szmula Helfgota przy ul. Krótkiej Nr. 1 i skradł stamtąd worek szpagatu (140 kłębków) wartości 300.000 mk. Złodziej uważał widocznie jednak swój łup za zbyt mały, aby warto go było dźwigać i porzucił go w gruzach przy ul. Kościuszki naprzeciwko Magistratu, gdzie go też następnego dnia policja znalazła i oddała prawemu właścicielowi.

— KRADZIEZE.

W nocy z dn. 16 na 17 b.m. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Adolfa Brenera w Józefowie, pow. Odolanowskiego i skradli stamtąd różną garderobę na sumę 3 miljonów mk.

W nocy z dn. 19 na 20 b.m. za pomocą wyłamania drzwi złodzieje dostali się do młyna parowego, należącego do Władysława Stachurskiego w Gołuchowie pow. Pleszewskiego i skradli 5 pasów transmisyjnych skórzanych wartości 6 do 7 miljonów mk.

Dn. 22 b.m. między godz. 8 a 9 rano nieznany sprawca dostał się do zamkniętego mieszkania Józefy Krawczyk przy ul Podgórnej Nr. 5 w Kaliszu i wyniósł stamtąd pierzynę i 2 poduszki wartości 200 tys.

— PIJANY DOROZKARZ.

W dn. 21 b.m. dorożkarz Nr. 24, będąc w stanie pijanym najechał na ul. Złotej na przechodzącego J. Abrackama i rozdarł mu palto. Sprowadzono go do Komisarjatu pp., gdzie okazało się, że jest to Józef Janiak. Janiakowi odebrano prawo jeżdżenia dorożką po mieście i osadzono w areszcie aż do wytrzeźwienia dorożkę zaś oddano właścicielowi, gdyż Janiak był tylko woźnicą.

— NA RYNKU.

Posterunek policji zauważył na Nowym Rynku ukraińca Aleksandra Gieorgiewa, który chciał sprzedać żółte buty ze stemplem „K. G. O. I.“ Ponieważ Gieorgjew nie umiał wytłomaczyć pochodzennia tych butów, zatrzymano je celem wyjaśnienia w Komisarjacie policji państwowej.

# Nowe projekty podatkowe.

Niewspółmiernie niskie do zdolności płatniczej obciążenie ziemi podatkiem gruntowym jest jednem z najcharakterystyczniejszych znamion ustroju podatkowego w Polsce. Dla uzasadnienia wystarczy przytoczyć kilka liczb. W b. Kongresówce podatek gruntowy wraz z podymnem przyniósł w r. 1913 8.753.638 rubli Podatek ten nałożony był na obszar 20.042.473, okrągło 20 miljonów morgów. Mórg opłacał zatem 43,6 kopiejk.

Spadek siły nabywczej mark sprawił, że to naogół niewysokie przedwojenne obciążenie gruntu, po wojnie obniżyło się znacznie, mimo podwyższenia stawki ustawą z dn. 14 lipca 1920 roku i z dn. 17 czerwca 1921 roku.

Przytoczone ustawy wyrównały w znacznym stopniu różnice w wysokości opodatkowania pojąć przeciętnie obciążenie jednego morga gruntu do okrągło 100 marek, przyczem w b. Królestwie Polskiem grunta włościańskie płacą 770 marek, a większe majętności 129 marek z jednego morga. Pozostawiam bez uwzględnienia dodatki samorządowe (t. zw. składki gminne).

Biorąc pod uwagę tylko podatek państwowy w ogólnej przeciętnej wysokości 100 marek z morga, stwierdzić należy, że w stosunku do równi złota - zmniejszył się on kilkadziesiąt razy.

Zgodnie z „tezami belwederskiemi" aby doprowadzić dochody publiczne przynajmniej do norm przedwojennych, ministerjum skarbu wniosło niedawno do laski marszałkowskiej „projekt ustawy o przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych".

W myśl art. 1 projektu na obszarze b. Królestwa Polskiego oraz b. zaboru austryjackiego wraz z Spiszem i Orawą i pruskiego podwyższa się, poczynając od 1 stycznia 1923 roku czterdziestokrotnie kwoty państwowych podatków gruntowych oraz dodatków państwowych do tych podatków, pobierane na zasadzie ustaw obecnie obowiązujących.

Wyniesie to przeciętnie z jednego morga około 4000 mk. i dorówna w przybliżeniu wysokości przedwojennej. Czy jednak za kilka miesięcy, kiedy wypadnie płacić pierwszą ratę (w kwietniu 1923 r.) znowu ten podatek nie stopnieje, trudno powiedzieć. O ile waluta deprecjonować się będzie nadal z tą samą szybkością co dotychczas — efekt okaże się nikłym. Otóż, przewidując możliwość i prawdopodobieństwo wahań walutowych projekt wprowadza wykładnik podwyżki, względnie zniżki rat podatkowych w stosunku do cen zboża w państwie (art 7) który ustala minister skarbu dwa razy w roku w lipcu i w styczniu.

Automatyczne podwyżki, względnie zniżki półrocznych rat podatkowych w zależności od cen żyta należy powitać jako krok w celu stabilizacji wpływów podatkowych od chwili wymiaru do chwili wybrania.

Wolałbym widzieć jednak zamiast miernika żyta, miernik złota, a to ze względów zasadniczych. Złoto we wszystkich niemal państwach przed wojną przyjęte było za miernik wartości z uwagi na jego zalety jako pieniądza. Posiłkowanie się innemi obektami dla mierzenia wartości może wywołać chaos; głosy oświadczają się za żytem, inne znów za węglem, drzewem a nawet podobno proponowano przyjęcie za miernik wartości kalorje ciepła.

Wszystkie podatki, a nietylko gruntowy powinny być określane w złocie (koncepcja złotego wskaźnikowego), bo tylko w ten sposób zostaną one oparte na trwałej i jednolitej podstawie. Miarą służyćby mogła cena ustalona przy zakupie złota przez P.K.K.P.

Powoływanie się na to, że siła nabywcza marki na rynku wewnętrznym jest wyższą niż w stosunku do złota czy obcych walut nie jest w mojem mniemaniu argumentem decydującym. Nasze ceny i tak mają dążność do wyrównania się z cenami światowemi i temu dążeniu żadne zakazy nie przeszkodzą, co najwyżej mogą ten proces nieco opóźnić.

Oprócz podatku gruntowego istnieje w b. Kongresówce t. zw. podymne — prototyp podatku budynkowego — pochodzące jeszcze z roku 1629, które uległo w rozwoju historycznym wielorakim zmianom; wszelako podatek przestarzały, niesprawiedliwy, komplikujący i tak już skomplikowany system podatkowy w Polsce. Podymne musi być w ostatecznej reformie zniesione. Projekt zachowuje też podymne, które odpowiednio podwyższa do 8.000, 16000 i 32.000 mk zależnie od klasy, miejscowej.

Ten sam zabieg stosuje się do t. zw. podatku domowo - klasowego w b. zaborze austrjackim, który ma wynosić od 5.000 do 600.000 marek, Wreszcie — na obszarze b. zaboru pruskiego, poczynając od dn. 1 stycznia 1923 roku pobiera się od budynków w gminach wiejskich dodatek do podatku budynkowego, obowiązującego na mocy ustawy z dn. 21 maja 1861 r. w wysokości 8.000 razy powiększonej normy tego podatku.

Oto najważniejsze postanowienia projektu o podatku gruntowym, który się stanie wkrótce ustawą i zacznie obowiązywać od roku 1923.

Projekt nie rości bynajmniej, pretensji do zasadniczego zreformowania podatku gruntowego, które powinno się zacząć od ujednostajnienia odnośnych przepisów na obszarze państwa i przeprowadzenia ścisłych pomiarów. O zasadniczej reformie na razie niema mowy. Niemniej jednak możnaby ją przeprowadzić choćby w tem znaczeniu, ażeby uprościć skomplikowane przepisy, a niektóre pozostałości wprost usunąć, i dążyć do unifikacji.

Projektodawcy chodzi o możliwie dokładne osiągnięcie stawek przedwojennych. Wprowadzenie jednak cen żyta jako miernika stopy podatkowej nie wydaje mi się pomysłem szczęśliwym dla przyczyn wyżej przytoczonych.

EDWARD STRASBURGER.

# O odbudowę pałacu biskupiego.

Pałac biskupi w Włocławku piękny zabytek architektoniczny, ślicznie nad Wisłą położony, padł ofiarą strzałów bolszewickich w pamiętnych dniach sierpnia 1920 roku podczas wrogiego najazdu. Dzisiaj ta biskupia siedziba przedstawia obraz zupełnej ruiny. Dla braku funduszów nie można przystąpić do odbudowy i JE. ks. biskup Zdzitowiecki. Pasterz Diecezji Kujawsko - Kaliskiej, zmuszony jest zajmować nader szczupły lokal w drewnianym domku, żadną miarą nie nadający się ani na mieszkanie dla Zwierzchnika Djecezji, ani na pomieszczenie biur Kapituły.

Szczególną troskę JE. ks. biskupa stanowi sprawa dźwignięcia z ruin swego pałacu, którą zainteresował także i ogół duchowieństwa w naszej Djecezji. Całą akcję w tym kierunku poruczył ks. biskup Zdzitowiecki ks. Mieczysławowi Janowskiemu, proboszczowi w Mstowie pod Częstochową, który w stosunkowo krótkim czasie dokonał gruntownej restauracji historycznego kościoła w Mstowie, jednając sobie uznanie parafjan, zwierzchnich władz swoich. a także miarodajnych czynników konserwatorskich.

Wybór ten okazał się bardzo trafny. Bo oto ks, kanonik Janowski zabrał się z całą energja do pracy nad odbudową pałacu biskupiego. Zabiega niestrudzenie u władz centralnych i czynników poselskich o wyjednanie funduszów i drzewa na odbudowę, gromadzi potrzebne materjały, organizuje wielką loterję — słowem nie szczędzi zabiegów, aby jak najlepiej wywiązać się ze swego zadania.

Komitet Odbudowy z ks. biskupem Sufraganem na czele, żywi nadzieję, że Rząd nie odmówi swego poparcia, które jest naglącą koniecznością, bo ten zabytek przeszłości runie zupełnie.

Nie tylko jednak należy się oglądać na pomoc rządową, Trzeba również za pomocą składek po kościołach przyczynić się do zapewnienia Najwyższemu Dostojnikowi Djecezji odpowiedniego pomieszczenia.

# Marka polska na Górnym Śląsku.

Rozporządzenie o dwuwalutowości na Górnym - Śląsku wejdzie w życie z dn. 1 marca.

Przygotowania do wprowadzenia tego rozporządzenia są w pełnym biegu: izba handlowo - przemysłowa w Katowicach wyłoniła komisję, złożoną z 7 osób, która zbierać się ma codziennie o godz. 4 pop. w siedzibie P. K. K. P., celem ustalania kursu i stosunku wzajemnego marki polskiej i niemieckiej.

Reprezentanci kupiectwa oświadczyli gotowość obliczania cen w markach polskich od chwili wprowadzenia marki polskiej, jako waluty równorzędnej z niemiecką.

Co się tyczy obliczania cen węgla w markach polskich, to sprawa ta będzie przedmiotem rozważań w Warszawie z przedstawicielami przemysłu górnośląskiego, którzy dziś przybędą do Warszawy.

Reprezentanci związków zawodowych robotniczych godzą się na ustalenie taryfy płac w markach polskich od 1 marca.

Wreszcie onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja sfer urzędowych, na której ustalono sposób, w jakim ma być marka polska wprowadzona w urzędach. Pensje urzędników będą w dniu 1 marca wypłacone już w markach polskich.

Oddziały P. K. K. P. na Górnym Śląsku otrzymają w ciągu bieżącego tygodnia zapas marek polskich, wynoszący 100 miljardów.

Zaznaczyć należy, że tendencja zwyżkowa na markę polską, dająca się zauważyć na Śląsku Górnym, wpływa bardzo dodatnio na rozstrzygnięcie wszystkich zagadnień, związanych z wprowadzeniem tam marki polskiej.

# Walka z drożyzną i lichwą.

Z ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że nie chcąc wywołać większej zwyżki i tak już wysokich cen za zboże chlebowe, rząd wstrzymał wywóz żyta zagranicę, przeznaczonego na zapłacenie sprowadzonych w zeszłym roku sztucznych nawozów.

Natomiast zwrócił się do przemysłu cukrowniczego o odpowiednią ilość cukru na wywóz. Cukrownicy, rozumiejąc doniosłość zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne ilości sztucznego nawozu, oddali do dyspozycji rządu 15,000 tonn cukru, po cenie krajowej, na wywóz.

Produkcja cukru zapowiada się tak pomyślnie, że wedle obliczeń kół zainteresowanych, można było wyeksportować około 120.000 tonn. Obliczenia te okazały się jednak nieco zbyt optymistyczne, wskutek czego rząd pozwolił na wywóz tylko 80,000 tonn (oprócz 15,000 tonn, które miały służyć na pokrycie sprowadzonych z zagranicy sztucznych nawozów, zapewniających bardzo znaczne powiększenie zbiorów w roku 1923).

Eksport tak poważnych ilości cukru nie wywoła jednak braku tego artykułu w kraju. Z nadchodzących sprawozdań wnioskować należy, że pewna część ludności, a przedewszystkiem plantatorzy buraków itp. pokryła zapotrzebowanie swe zaraz po ukończeniu kampanji na wiele miesięcy naprzód, pomimo to cukrownie rozporządzają jeszcze takimi zapasami, że zapewniają one zaopatrzenie ludności w cukier aż do przyszłej kampanji w takich ilościach, jak w roku ubiegłym.

Aby jednak uchronić kraj od chwilowego braku, spowodowanego zwykle spekulacją niesumiennych przygodnych handlarzy, przechowujących wielkie zapasy cukru, rząd ustalił przy udziale naczelnej rady cukrownictwa w Polsce zasady racjonalnej gospodarki cukrowej, polegającej na wypuszczeniu na rynek ilości cukru nie większych, niż wymaga konsumpcja. — Rada naczelna cukrownictwa zobowiązała się zastosować do tych zasad.

Zaniepokojenie ludności o brak cukru jest zatem nieuzasadnione, wywołując, jak w wielu innych wypadkach, nieprawdziwe pogłoski, szerzone przez spekulantów cukrowych.



Redaktor H. [illegible]. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.